Nr 216. Czwartek 28 września 1922 r. Cena numeru mk. 30. Rok XIII.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1 stronie wiersz milimetrowy mk. 100 — na III stronie mk. 75. — IV mk. 60. Nadesłane mk. 125 — Drobne ogłoszenia od mk. 10 do 30 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA“, Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie mk. 450.

Z przesyłką pocztową mk. 500 miesięcznie.

Oddziały własne: w Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. Będzin, Małachowskiego 9. Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64.

Zwycięstwo.

Sosnowiec, 28 września.

Wczorajsze dzienniki ogłosiły wynik wyborów w województwie śląskim z pierwszego i drugiego okręgu wyborczego. Największą ilość głosów oddano na blok narodowy; zwycięstwo więc Korfantego, bo pod tym nazwiskiem blok prowadził akcję wyborczą, jest zupełne.

Trzydzieści cztery tysiące głosów wobec dwudziestu tysięcy głosów socjalistów, szesnastu tysięcy głosów enperowców i tyleż głosów niemieckiej partji ludowej—oto rezultat głosowania.

Natomiast, co jest niespodzianką, to zupełna porażka partji komunistycznej. Komuniści mieli być na Śląsku silni, a okazało się, że są bardzo słabi. Cztery tysiące trzysta głosów!! Właściwie na Śląsku niema ich wcale. Ta znikoma garstka w pięćdziesięciu obwodach wyborczych, z których dwadzieścia sześć nie oddało ani jednego głosu na listę komunistyczną, jest widomym wyrazem tego, że komunizm może się rozwijać tam tylko, gdzie ciemnota i analfabetyzm mają swych przedstawicieli. Tylko bezbrzeżnie ciemny, głupi i otumaniony proletarjusz może tęsknić do raju komunistycznego, bo nie wie o tym, że w tym raju czeka nań smierć, niosąca nieuniknioną i niezwrotną już zagładę. I jeżeli chcemy walczyć z komunizmem, dajmy jak najprędzej naszemu ludowi wiedzę!

Ale obok tej niespodzianki jest jeszcze druga. Oto do niedawna wszechwładna na Śląsku Górnym partja N. P. R. mimo to, że miała oparcie w rządach wojewódzkich, również przegrała. Walka z Korfantym i obozem narodowym, przymierze z socjalistami, żydami i niemcami zgubiły „narodową“ partję robotniczą.

Wynik wyborów na Śląsku Górnym daje tej partji doskonałą nauczkę. Albo enperowcy zawrócą ze złej drogi i staną się istotnie partją narodową, albo pogrążą się sami. Część robotników pójdzie do partji istotnie narodowych, część ucieknie do komunistów i socjalistów i partja uschnie; uschnie nim się jeszcze rozwinęła. A szkoda; bo miała przed sobą przyszłość: miała złoty róg, gdy jej przywódcy, młodzi i niewyrobieni, haniebnie ją zdradzili, zamieniając ten złoty róg, na sznur, który podobno wtedy tylko ma wartość, gdy się ktoś na nim powiesi.

Ale jeśli zwycięstwo partji narodowej w zestawieniu z innymi partjami politycznymi jest zupełne, to jednak mniej wyraźne, niż być powinno, jest zwycięstwo obozu polskiego wobec niemczyzny. Niemcy poszli ł a w ą i niemiecka volkspartei uzyskała szesnaście tysięcy głosów, a niemcy socjaliści trzynaście tysięcy. Jest to wymowny nakaz, że na Śląsku nie dzielić powinniśmy się, ale skupić i p o ł ą c z y ć. Mniej partji, a więcej łącz-

Narod. Zjednoczenie Ludowe.

KOMUNIKAT Nr. 2.

Jako uzupełnienie naszego komunikatu z dnia 24 b. m. poczuwamy się do obowiązku podać do wiadomości opinji publicznej, że ugrupowania Chrześcjańskiego Związku Jedności Narodowej w pełnym zrozumieniu dobra ogólnego zainicjowały ponowną wspólną konferencję przedstawicieli Chrześcjańskiego Związku Jedności Narodowej i Narodowego Zjednoczenia Ludowego oraz przedstawicieli włościjan; na konferencji doszło do zupełnego porozumienia w sprawie wspólnej listy kandydatów do sejmu pomiędzy wszystkimi powyższymi ugrupowaniami narodowymi okręgu.

Szczegóły tego porozumienia będą ogłoszone niebawem.

Za Zarząd Okręgowy Narodowego Zjednoczenia Ludowego:

Szymon Rudowski mp,
Józef Raźniewski mp.
Artur Michel mp.

Sosnowiec, dn 27 września 1922 r. 4039

ności i wspólnych usiłowań ku budowaniu potężnego państwa polskiego—oto, co nam mówią suche cyfry z dotychczasowych wyborów na Śląsku Górnym. Oby one przemówiły do rozumu i serca każdego polaka.

Bronisław Knothe.

SPRAWY WYBORCZE.

Baczność! Baczność! Baczność! Ostatni czas!

Upływa termin sprawdzania list wyborczych.

Spisy są bardzo niedokładne.

Pozmieniano nazwiska, popuszczano całe domy.

W komisjach wyborczych sprawdzają spisy dotychczas prawie wyłącznie żydz.

Oni spełniają swój obowiązek.

Spełnijmyż i my.

Wszyscy do komisji!

Sprawdzajmy, czy je st śmy zap sani

Niezapisanie pociągnie za sobą utratę głosu.

Obywatele! spełnijcież ten ważny obowiązek!

Omyłkowo czy prawnie?

W listach wyborczych m Sosnowca spotyka się wiele nazwisk żydów młodych, liczących lat 21 lub 22 skończonych. Tacy przecież powinni być w wojsku, a jako służący w armji czynnej i tu nieobecni, nie mają prawa głosu. Jeżeli zaś są obecni, to dlaczego? Czy uchylający się wykrętnie od spełnienia powinności wojskowej mają prawo głosu? Należałoby to niezwłocznie i naocznie sprawdzić.

Wielu również żydów i rosjan, jak wiadomo przybyło tu z bolszewji, chroniąc się przed tamtejszym komunistycznym rajem. Czy ci przybysze bez względu na to, kiedy tu zostali u gospodarzy domów, w fabrykach i magistracie zameldowani, mają obywatelstwo polskie i prawa wyborcze? Nasza sprężysta policja powinnaby to wszystko ściśle i osobiście sprawdzić.

Wojsko wobec wyborów.

Ze względu na zbliżające się wybory do sejmu i senatu przypomina M. S. Wojsk. rozkazy w sprawie udziału osób wojskowych w życiu politycznym. Rozkaz poz. 743 „Dziennika Rozkazów" nr. 41 z 1921 r, ustęp 2. „Wojskowemu w czasie służby w szeregach, ani też żołnierzowi rezerwy w mundurze, nie wolno uczestniczyć w zebraniach zwołanych dla omawiania spraw politycznych, ani też w manifestacjach politycznych. urządzanych przez kogokolwiek po za państwowymi".

Ustawa z dnia 23 marca 1922 r., „Dz. ustaw nr. 32 ustęp 1: „Oficerowi nie wolno należeć do stowarzyszeń, mających cele polityczne, ani brać udziału w życiu politycznym".

Winni przekroczenia w jakikolwiek sposób obowiązujących rozkazów, zabraniających osobom wojskowym braniaczynnego udziału w życiu politycznym, pociągani będą do odpowiedzialności karnej po myśli par. 92 w k k. za nieposłuszeństwo rozkazom, za co grozi kara pozbawienia wolności do lat 3 ch i ewentualnego wydalenia z wojska.

Do Redakcji „Iskry" w Sosnowcu.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o umieszczenie w swym poczytnym piśmie niniejszego oświadczenia:

W związku ze sprostowaniem, umieszczonym w dzienniku „Iskra" z dn. 27 b. m. nr. 217, podpisanym przez prezesa zrzeszenia pracowników miejskich m. Sosnowca, R. Piwowara do notatki politycznej, umieszczonej w „Iskrze" z dn. 21 b. m., czuję się w obowiązku poinformować ogół, że sprostowanie to nie przedstawia sprawy wyczerpująco, bo, jeżeli w dyskusji na temat, za kim należy oddać głos przy wyborach do nowego sejmu, przeprowadzonej na walnym zebraniu zrzeszenia pracowników miejskich, był złożony wniosek, zalecający zrzeszonym popieranie przy wyborach do sejmu stronnictw lewicowych, a przezeń wniosek o pozostawieniu zrzeszonym wolnej ręki, to wyprowadzić z tego należy, że tym samym wniosek o poparciu stronnictw lewicowych upadł, czyli został odrzucony.

Sprawa ta zresztą będzie rozpatrywana na walnym zebraniu zrzeszenia pracowników miejskich m. Sosnowca i wynik ostatecznego załatwienia jej zarząd zrzeszenia nie omieszka podać do wiadomości ogółu.

Wiceprezes zrzeszenia pracowników miejskich miasta Sosnowca
Władysław Morga.

Sosnowiec, dn. 27 września 1922 r.

Listy 11 do 14.

Do doniesień list państwowych, zgłoszonych u generalnego komisarza wyborczego i wymienionych onegdaj w naszym piśmie, dołączają się następujące dalsze:

№ 11—żydowski robotniczy komitet wyborczy.

№ 12—polskie centrum z p. Skulskim.

Rokowania między P. S. L. lewicą (grupa pos. Stapińskiego) a P. S. L.-Piast nie doprowadziły ostatecznie do rezultatu. Na posiedzeniu wydziału wykonawczego P. S. L. lewicy w Krakowie postanowiono ostatecznie pójść do wyborów samodzielnie. Wczoraj P. S. L.-lewica zgłosiła własne listy państwowe. Na czele listy do sejmu stoi p. Pruchnik, b. minister robót publ., na czele listy do senatu p. Fr. Ptak, b. poseł do parlamentu wiedeńskiego. Lista oznaczona została № 13.

Nie doszło również do porozumienia między N. Zjedn. Lud. czyli centrum polskim p. Skulskiego, a Zjednoczeniem mieszczańskim, czyli obecnie centrum mieszczańskim. Wczoraj zgłosiło generalnemu komisarzowi wyborczemu swe listy państwowe centrum mieszczańskie. Na pierwszych miejscach listy do sejmu umieszczeni są pos. Rosset, p. Przanowski i wicemin. Strasburger, na liście do senatu pp. Neuman, Federowicz i Piotr Drzewiecki. Jest to lista Nr. 14.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Dnia 1 października przybędzie do Warszawy jugosłowiański minister finansów Jankowicz, w celu przeprowadzenia rokowań w sprawie układu handlowego z Polską.

— Komisja komunikacyjna uchwaliła dn. 25 b. m. ratyfikację konwencji kolejowej między Polską a Czechosłowacją.

— Donoszą z Konstantynopola, że sułtan wysłał do Mustafy Kemala paszy depeszę, w której winszuje mu zwycięstw. Mustafa Kemal pasza odmówił przyjęcia tego telegramu.

— W Budapeszcie policja aresztowała b. porucznika Kovacsa, przeciwko któremu wpłynęło doniesienie, iż był kierownikiem organizacji, która miała na celu zamordowanie prezydenta ministrów Bethlema i kilku innych członków rządu.

— Drugi ogólny zjazd rosyjskich organizacji monarchistycznych odbędzie się w połowie października we Francji. Zjazd zadecyduje, jakiego kandydata na tron rosyjski będą popierały wszystkie organizacje monarchistyczne.

— Mieszana komisja graniczna, po podpisaniu w Równem szeregu aktów, ustalających ostatecznie granicę państwową pomiędzy Polską a republiką sowiecką, dokona wkrótce objazdu nowej granicy celem przekazania jej właściwym władzom administracyjnym.

Gdańsk przeciw Polsce.

Gdańsk, 27 września.

Zawiązał się tu gdański niemiecki schulverein. Związek ten postawił sobie za zadanie utrzymanie języka, kultury i obyczajów niemieckich w odstąpionych Polsce, na mocy traktatu wersalskiego, częściach Prus wschodnich. Związek zajmie się, między innymi, utrzymaniem tamże szkół niemieckich i szerzeniem oświaty ludowej.

Popłoch w Konstantynopolu.

Paryż, 27 września.

Według doniesień L'Intransigeanta z Konstantynopola, spokój w stolicy tureckiej jest tylko pozorny. Wobec krążących po mieście niepokojących pogłosek liczne rodziny greckie, ormiańskie i angielskie zaczynają w popłochu opuszczać miasto.

Zamieszki w Grecji.

Ateny, 27 września.

Donoszą z Aten, iż aresztowano tam pod zarzutem udziału w spisku politycznym b. min. wojny w gabinecie Venizelosa, Grivasa. Wedle doniesień dzienników, władze greckie wykryły liczne składy broni, należące do spiskowców.

Rząd powziął uchwałę zawieszającą nad całą Grecją stan oblężenia. Nadto uchwalono powołanie w Tracji pod broń ostatnich czterech roczników.

Stosunki polsko-węgierskie.

Warszawa, 27 września.

Z kół dyplomatycznych donoszą, że w ostatnich czasach ze strony rządu węgierskiego były czynione zabiegi w celu zacieśnienia stosunków z Polską. Podróż do Warszawy posła polskiego w Budapeszcie, która nastąpi w najbliższym czasie, będzie bezpośrednio związaną z zabiegami rządu węgierskiego.

„Komunist" o podróży naczelnika państwa.

Warszawa, 27 września.

Charkowski „Komunist" w związku z podróżą naczelnika państwa do Rumunji pisze: „Podróż przedstawiciela państwa polskiego do Bukaresztu jest dowodem, że władza sowiecka musi być przygotowana odeprzeć zamach. Czerwona armja stoi na posterunku broniąc granic. Ona ma zabezpieczone poparcie wszystkich sił robotniczo-włościańskiego państwa".

Pobór na Ukrainie.

Charków, 27 września.

Rząd Ukrainy sowieckiej zarządził pobór urodzonych w 1901 roku na terytorjum całej Ukrainy.

Sowiety a Konstantynopol.

Moskwa, 27 września.

Zastępca Cziczerina Karachan w rozmowie z moskiewskim korespondentem „Daily Mail" zaznaczył, że w archiwach rosyjskich znajduje się tajny traktat, który Rosja zawarła z mocarstwami w czasie wojny, który przyznaje jej władzę suwerenną nad Konstantynopolem. Rosja, oświadczył Karachan nie ścierpi żadnego rozwiązania tej kwestji bez jej udziału.

Kronika.

Kalendarzyk.

28 Czwartek	Dziś Wacława Kr. M.
	Jutro Michała Arch.
	Wsch. słońca 5.55
	Zach. „ 5.46

Szlachetna ofiara Pan A. Horowicz właściciel biura instalacji i oświetleń elektrycznych, przy ul. Modrzejowskiej 22, ofiarował dla tutejszego Seminarjum męskiego kosztowne aquarjum Towarzystwo majstrów fabrycznych mieszczące się w Gospodzie mieszczańkiej ofiarowało bogaty zbiór mineralogiczny. Hojnym tym ofiarodawcom należy się publiczne podziękowanie

Walka o miljony.

121.

Misticot dyktował nazwiska. Arnold na kartkach je zapisywał.

— Ależ ty piszesz wytwornie!—zawołał chłopiec—właściwsze dla ciebie miejsce byłoby w biurze, niż przy talerzach w restauracji.

W parę minut ukończyli robotę.

— Teraz rozdzielmy miejsca... — rzekł Misticot, biorąc kartki i kładąc je przy każdym nakryciu.—Najprzód nowozamężna i jej małżonek, jedno naprzeciw drugiego, na honorowych miejscach. Po lewej stronie nowozamężnej stary Piotr Béraud; po prawej bankier Verriére. Dalej panna Aniela Verriére. Następnie wdowa Perrot... jej ciotka... dla wieku poszanowanie. Obok panny Verriére pan Vandame... oficer artylerji. Tak mi się coś zdaje, że to im będzie przyjemnem obojgu. Obok bankiera Verriere panna Melania Gauthier... Wdowa Ferron obok ojca Béraud. Pogodzą się oboje co do wysuszenia kieliszków.

I tak kolejno kładł kartki przy każdem nakryciu.

— Tak więc... — myślał Arnold Desvignes—poznam nietylko nazwiska, lecz i postacie całej rodziny Edmunda Béraud. Nie wychodząc z tej sali będę ich mógł doskonale obserwować, wystudjować wady i charakter każdego, co mi ułatwi znakomicie rozwinięcie dalszych mych planów.

Dokonawszy podziału miejsc Misticot, wyszedł przed dom, oczekując tam przybycia weselnego orszaku.

— Byłem pewien, że mnie nie pozna...—wyrzekł mniemany Dezyderyusz, spoglądając za nim.—Najmniejsza łączność nie istnieje pomiędzy mną, dzisiejszym lokajem, a owym anglikiem, któremu on niegdyś na Montmartre sprzedał medalik. Nie mam się czego obawiać.

I uspokojony, myślał jedynie o służbie, jaką miał kierować, mając pod swemi rozkazami dwóch młodzych lokajów.

Zaturkotały koła przed domem; rżenie koni słyszeć się dało.

Przybył orszak weselny.

Rumor powstał w całym budynku.

Misticot biegał, wprowadzając damy do małego gabinetu, przeznaczonego dla nich na składanie tam szalów, okryć i książek do nabożeństwa.

Następnie zbliżył się do Anieli Verriére.

— Ani w merostwie, ani w kościele—rzekł—nie zdołałem złożyć mego uszanowania. Racz pani wybaczyć... Nie z mojej to winy. Pamiętam o ile pani dobrą dla mnie się okazała... Serce moje jest przepełnione wdzięcznością!...

— Prosiłam cię, ażebyś przyszedł do nas do pałacu—odrzekła panna Verriérie. — Dlaczegoś tego nie uczynił?

— Nie śmiałem...

— To źle... źle bardzo. Chcę, aby cię mój ojciec poznał... Korzystając z naszego dzisiejszego spotkania, przedstawię cię jemu, przemówiwszy za tobą.

— Jakże mam pani dziękować za tyle łaski?

Jednocześnie wzywano drużbę na wszystkie strony.

Misticot musiał odejść, przerwawszy rozmowę.

W kilka minut później, wszedłszy do salonu, w którym siedzieli zebrani, wygłosił uroczystym tonem:

— Panowie i panie, śniadanie na stole! Panowie, raczcie damy poprowadzić.

Za chwilę wszyscy zasiedli przy stole na miejscach oznaczonych imiennemi kartkami.

Desvignes na widok wchodzącej Anieli uczuł, iż mu się myśli w głowie mieszają, a krew w żyłach płonie.

Dziewczę to, którego wspomnienie dręczyło go bezustannie, którego obraz przesuwał się wciąż przed jego oczyma we śnie i na jawie, wydało mu się obecnie sto razy piękniejszem, niż w czasie owej podróży z Marsylji do Paryża. Obrzucił spojrzeniem pełnem nienawiści siedzącego przy niej oficera artylerji.

— Wszystko się zmieni niezadługo...—wyszepnął — bądźmy cierpliwi!

I siłą woli rozproszywszy wzburzenie, zajął się jako lokaj posługą w „Salonie rodzinnym".

Pośród ogólnej wrzawy, jaka nastąpiła przy zapełnieniu sali, nie mógł odrazu objąć wzrokiem wszystkich obecnych.

D. c. n.

Z Domu Ludowego w Sosnowcu. Zarząd D. L. zawiadamia swych członków i sympatyków, że w dniu 1-go października b. r. podsekcja dramatyczna wystawia w lokalu własnym przy ul. Jasnej Nr. 23— 2 komedje

Początek przedstawienia o godz. 7 i pół wiecz. 4038

W sprawie 8-klas. wyższej szkoły realnej w Sosnowcu. Komitet rodzicielski tej przyszłej szkoły prosi wszystkich rodziców, którym zależy na otwarciu tej najważniejszej placówki w Sosnowcu, aby byli łask. przybyć na zebranie we czwartek dn 28 b. m. o godz. 6-ej wieczorem, które odbędzie się w prywatnym mieszkaniu p. B. Kłonieckiego przy ul. 3-go maja Nr. 11 (dom kolejowy narożny—środkowa sień); dla rodziców, którzy nie będą mogli być w tym terminie odbędzie się w tym samym lokalu w niedzielę dnia 1 go października o godzinie 4 ej po poł. podobne zebranie.

Jednocześnie komitet zawiadamia, że egzamin odbędzie się dopiero d 2 października (o miejscu i czasie poinformuje prasa) początek wykładów — dn. 5 października

Rodzice dzieci wydalonych ze szkoły im. Bolesława Prusa, proszeni są o przybycie do p. Molickiego w celu otrzymania odpowiedzi z ministerstwa W. R. i O. P 3949.

Drogocenny gobelin. Idąc w ślad odezwy wydanej przez obywatelski komitet na cele budowy internatu jako zakładu wychowawczego, przy seminarjum w Sosnowcu członek tegoż komitetu pani Drzewiecka kierow. szkoły w Klimontowie, ofiarowała drogocenny gobelin, który sprzeda się na losy w Klimontowie dnia 1 października. Ilość losów 100. Do obejrzenia wtorki, piątki 7 8 wiecz. w czytelni Macierzy. Hojnej ofiarodawczyni cześć! 3993

Usiłowanie samobójstwa. W ub. sobotę, o godz. 4 po poł., zamieszkała w Sosnowcu przy ul. Krętej 18-letnia Anna K. w pobliżu cmentarza sieleckiego usiłowała otruć się amoniakiem. Przyczyną rozpaczliwego kroku były nieporozumienia rodzinne Desperatkę, po udzieleniu jej pomocy lekarskiej przewieziono na kurację do szpitala kasy chorych w Sosnowcu.

Z czarnej giełdy. Za handel obcymi walutami na czarnej giełdzie w Sosnowcu pociągnięto do odpowiedzialności sądowej mieszkańca Sosnowca, Lejbusia Witelsola Odebrane od W. 10 tys. mk. niem policja skonfiskowała. Sprawę przekazano na drogę sądową.

Wykrycie kradzieży. Franciszkowi Urgaczowi na Starym Sosnowcu. ul. Piłsudskiego nr. 51 skradziono w nocy krowę. Policja kradzież wykryła. Krowę odebrano i zwrócono właścicielowi. Złodzieja nazwiskiem D. i złodziejkę Małgorzatę B. policja aresztowała

Pożar. We wsi Posądło pow. miechowskiego w ubiegłym tygodniu z niewiadomej przyczyny powstał pożar w zabudowaniach Stanisława Jedyńskiego. Spłonął dom mieszkalny, stodoła ze zbożem i inwentarz martwy. Straty wynoszą kilka miljonów marek.

Za nieposiadanie cenników. W ub. wtorek policja sosnowiecka sporządziła 60 protokułów na właścicieli sklepów w Sosnowcu za nieposiadanie cenników na towary i produkty Protokuły przekazano do starostwa w celu ukarania winnych w drodze administracyjnej

Kradzieże. Z mieszkania Antoniego Sozańskiego w Sosnowcu przy ul Barbary Nr 18 przed kilku tygodniami skradziono 3 złote pierścionki wartości 1 miljon mk. Podejrzaną o kradzież Teklę W policja aresztowała

— Z mieszkania Rozalji Potok w Sosnowcu Szklarniana Nr 1 skradziono w nocy garderobę wartości 120 tys. mk Dochodzenie w toku.

— W nocy z poniedziałku na wtorek w magazynie na kopalni „Porąbka" skradziono materjałów wybuchowych na 300 tys. mk Za kradzież tą policja aresztowała jako podejrzanych dwuch stróżów kopalnianych Antoniego O. i Piotra S. Sprawę skierowano do sędziego śledczego w Dąbrowie.

Korespondencja z Żarek.

Żarki, 26 września

Miasteczko nasze za czasów okupacji austrjackiej wprowadziło oświetlenie elektryczne. Powstał specjalny budynek elektrowni, wybudowany sumptem przedsiębiorcy, urządzona została sieć przewodników, instalacje w domach prywatnych i cieszyliśmy się „światłością" przez parę lat. Aliści przyszły czasy wzrastającej z dnia na dzień drożyzny węgla, co spowodowało znaczne podrożenie prądu i po długich perypetjach z radą miejską, gdy większość „mniejszościowa" odbiorców wolała powrócić do kaganków i nafty, światło elektryczne zniknęło z Żarek. Dynamomaszyny zostały sprzedane i pozostał tylko budynek elektrowni i sieć przewodników, tudzież instalacje domowe, oczekujące na przywrócenie pożądanego oświetlenia. Aczkolwiek miasto zastrzegło sobie prawo wykupu sieci, nie posiada jednak środków na uruchomienie i prowadzenie elektrowni. Czy nie znalazłby się przedsiębiorca, któryby nabył i puścił w ruch elektrownię? Rzecz do zbadania na miejscu i przeprowadzenia układów z radą miejską. Jeżeli konjunktury na samo oświetlenie nie będą zbyt sprzyjające, możeby się dało połączyć z tym jaki warsztat mechaniczy lub coś podobnego, aby kalkulacja była korzystną? Słyszałem coś, że zakłady małobądzkie zamierzają oświetlać miasta Siewierz i Koziegłowy; jeśli to prawda, ponieważ tak Siewierz jak i Koziegłowy mają połączenie z Żarkami drogami bitymi, przy których są słupy, czy zakłady te nie oświetlałyby i Żarek? To jedno.

Drugie—to przedsiębiorstwo przewozowo-osobowe pomiędzy Żarkami a stacją kolejową Myszkowem. Sześć kilometrów po dobrej, gruntownie obecnie rekonstruowanej przez sejmik szosie. Na każdy prawie pociąg i z pociągu ludzie jeżdżą. Obecna lokomocja na tym dystansie urąga najprymitywniejszym wymaganiom i woła wprost o pomstę do nieba. Kto nie wierzy, niech się przejedzie. Poprostu nie do wiary, aby w wieku samolotów tak podróżowano. Syndykat woźniców, przez nikogo nie kontrolowany, powziął postanowienie, że jaknajmniejszym kosztem trzeba osiągnąć jaknajwiększe zyski. Wychodząc z tego założenia, ograniczył ilość furmanek i gwiżdżąc na elementarne wygody pasażerów, pakuje ich na brudne i niewygodne wozy, jak śledzie Wydaje się to rzeczą nieprawdopodobną, a jednak normalnie taki wehikuł ma „zafasowanych" 16—20 osób! Łatwo sobie wyobrazić, jak wygląda taki pasażer i jego ubranie po odbyciu tej podróży. Wychodzi, jak pogryziony i wypluty. Ale jest bezradny, bo gdyby chciał grymasić, usłyszy lakoniczną odpowiedź: „Kto nie chce, niech nie jedzie" Musi się jeszcze spieszyć, aby prędzej z a j ą ć problematyczne „miejsce" bo inaczej pójdzie piechotą. To miejsce trzeba jeszcze zdobywać, tym się też tłumaczy gorączkowy i nienaturalny pośpiech, z jakim pasażerowie po wyjściu z pociągu biegną ku wyjściu na stacji kolejowej, wyprzedzając jedni drugich do furmanek. Apelujemy do władz naszych o roztoczenie tymczasem opieki nad nieszczęsnymi pasażerami i zawarowanie w koncesji furmanom-przedsiębiorcom, że każdy kto weźmie więcej ponad określoną ilość osób, traci pozwolenie na przewóz. Jest to jedyny sposób poskromienia ich. Jeśli istnieje towarzystwo opieki nad zwierzętami, to należy się jaka taka i ludziom.

Ale skuteczniejszym jeszcze sposobem usunięcia zła byłoby otwarcie pomiędzy Myszkowem a Żarkami komunikacji samochodowej. Taka komunikacja istniała tu już w roku ubiegłym, ale za wielu było wspólników do interesu, a wiadomo, że gdzie kucharek 6, tam niema co jeść. Przestała więc istnieć, choć przedsiębiorstwo dawało przyzwoite zyski. Zrobiłby dobry interes a w każdym razie miałby pewny i godziwy dochód, ktoby uruchomił na stałe omnibus samochodowy pomiędzy Myszkowem a Żarkami. Każdy chętnie zapłaciłby więcej, niż płaci obecnie, aby tylko nie poniewierać się na ciasnych, brudnych i trzęsących wozach. Szczególniej, gdy przyjdzie słota i zimno.

Jędruszek.

Z kraju.

Zajście w kinie w Warszawie. Moszek Hekselman (Solna 9), kuchmistrz, który od kilku miesięcy prowadził ze swoją żoną Kajlą-Karolą zatarg małżeński, onegdaj wieczorem podążał do kina „Momus" w galerji Luxsemburga. Po drodze Hekselman zauważył, że jest śledzony przez kilku ludzi. Obawiając się zemsty z ich strony, Hekselman wchodząc do kina wyjął rewolwer i pogroził nim jednemu z nich, Wilhelmowi Landsbergerowi (Nowolipie 23). Ostatni wiedząc, że Hekselman nie posiada pozwolenia na noszenie broni, zawiadomił 12 ty komisarjat policji, skąd przyszło kilku policjantów, którzy w czasie przerwy chcieli wejść na widownię i aresztować posiadacza broni. Lecz na skutek interwencji gospodarza lokalu, policjanci zaczekali, aż Hekselman sam wyszedł i odprowadzili go do komisarjatu. Na zapytanie czy posiada broń Hekselman wyjął z kieszeni rewolwer ale... z drzewa. Potem niesłusznym oskarżeniu Hekselman spoliczkował Landsbergera.

Zagadkowy dramat rodzinny angielskiego miljonera.

Londyn we wrześniu.

Bogaty kupiec londyński, miljoner Harry Kaye mieszkał od kilku lat we wspaniałej willi podmiejskiej Croydon, w odległości piętnastu minut jazdy od Londynu. Rodzina miljonera składała się z jego żony, liczącej 40 lat i z jednego dziecka, trzyletniego synka Kenneth. Harry Kaye przekroczył właśnie pięćdziesiąty rok życia. Małżeństwo zdawało się być wyjątkowo dobraną parą. Oboje ubóstwiali chłopca, a ich sposób życia świadczył o wielkiej harmonji rodzinnej.

Ale oto w wewnętrzne pożycie dwojga ludzi poczęły się zakradać jakieś dysonanse, które w ubiegłą środę znalazły sobie niesłychanie tragiczny finał. Państwo Kaye powrócili owego dnia około północy z jakiegoś wieczoru, na którym podobno nieźle się bawili. Przynajmniej pani zwierzyła się z tym po powrocie do domu, swojej pokojówce. Ale równocześnie z tym, a może właśnie dlatego, gospodarz domu uskarżał się na niesłychany ból głowy. Koniec nocy minął jednak spokojnie i w czwartek rano nic nie zapowiadało wiszącej burzy. Po śniadaniu oboje rodzice pieścili syna, ciesząc się jego humorem. Następnie pan Kaye udał się na zwykłą, poranną przechadzkę.

Jedynie niańka małego Kenneth, będąca świadkiem późniejszych wypadków, przeczuwała straszliwą katastrofę.

— Wracałam właśnie z dzieckiem z ogrodu — zeznawała niańka — gdy pani Kaye mówiła w sali bilardowej do swego męża: „Byłoby dla ciebie lepiej, gdybyś zażył dłuższego spaceru". Mąż nie odpowiadając na tę uwagę, opuścił mieszkanie. Niańka udała się na piętro, pozostawiając chłopca z matką. Nagle, rozległy się dwa wystrzały, w krótkich odstępach po sobie. Domowniczka w podskokach zbiegła na dół. Na progu jadalni leżała pani Keye w kałuży krwi, z przestrzeloną głową Pobiegłszy do następnego pokoju, niańka ujrzała u wyjścia na werendę leżące zwłoki swego pana z kurczowo zaciśniętym rewolwerem w dłoni. Pan Kaye leżał bez życia. Kula rozstrzaskała mu głowę.

Obok ojca wiło się w przedśmiertnych kurczach trzyletnie dziecko obojga denatów. Kula rozerwała czaszkę chłopca, nie zostawiając żadnej nadziei ratunku. W parę minut później, nie odzyskawszy przytomności, malutki Kanneth rozstał się ze światem.

Wiadomość o wypadku wywołała żywe zainteresowanie w kołach finansjery londyńskiej. W City, gdzie stary Kaje załatwiał różne operacje finansowe powstało wielkie zaniepokojenie. W danym jednak wypatku materjalne położenie tragicznie zmarłej rodziny nie pozostawiało żadnej wątpliwości. Raczej należałoby się dziwić, skąd Kaye doszedł do tak znacznej fortuny, którą obliczają na kilka miljonów szterlingów. Lekarze przypuszczają, że rodzina Kaye była obciążona pewną dziedziczną chorobą i że w związku z tym stoi ów tragiczny koniec angielskiego miljonera.

Ostatnie wieści.

(Przez telefon.)

Z Sejmu.

Warszawa 27 września.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmu, będącym właściwie ostatnim jego posiedzeniem, załatwiono dwie pierwszorzędnej wagi sprawy, a mianowicie: ustawę o pożyczce złotej i ustawę o samorządzie Małopolski wschodniej. W ciągu dyskusji nad projektem pożyczki przyjęto poprawkę p. Majewskiego w tym sensie, że pożyczkę zabezpiecza się nie zapasem kruszcu w P K. K. P., lecz całym majątkiem państwa. Po przyjęciu tej poprawki oświadczył minister Jastrzębski że cały projekt ustawy cofnie, jeżeli izba poprawki tej nie zanuluje Mowę ministra przerywał kilkakrotnie ks. Lutosławski, polemizując ostro z ministrem. Ostatecznie izba znaczną większością poprawkę p Majewskiego cofnęła, poczem całą ustawę przyjęto w trzecim czytaniu.

Ustawę o samorządzie wojewódzkim a szczególnie o samorządzie trzech województw Małopolski wschodniej, uchwalono w brzmieniu projektu rządowego uwzględniając poprawki posła Głąbińskiego w sprawie nieprzesądzania kwestji ordynacji wyborczej do sejmików.

Izba uchwaliła w końcu jednogłośnie rezolucję w sprawie uposażenia urzędników, przyjętą przez konwent senjorów, oraz ustawę o rozbudowie miast

Sejm obecny odbędzie jeszcze jedno uroczyste posiedzenie końcowe w wigilję zwołania nowego sejmu

Warszawa. 27 września.

Ostatnią listę państwową zgłosiło dziś zjednoczenie państwowe na kresach. Na pierwszym miejscu listy sejmowej widnieje nazwisko Jana Piłsudskiego, na czele listy senatorskiej ministra Narutowicza.

Berlin, 27 września.

Wojska tureckie które onegdaj wkroczyły do strefy neutralnej, cofnęły się na rozkaz Kemala Paszy.

Paryż, 27 września.

Dziś zbierze się w Paryżu wydział wykonawczy związków zawodowych kolejarzy francuskich na konferencję celem zaprotestowania przeciw dekretowi rządu znoszącemu ośmiogodzinny dzień pracy na kolejach.

Katowice, 27 września.

Na podstawie dotychczasowych obliczeń będzie skład

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Sosnowca niniejszym podaje do ogólnej wiadomości, że na skutek zarządzenia Generalnego Komisarza Wyborczego, termin wyłożenia spisów wyborców do sejmu i senatu do publicznego obejrzenia przedłużony został do dnia 5 października 1922 r. włącznie.

MAGISTRAT.

Sosnowiec, dn. 27 września 1922 r.

4048 2—1

sejmu śląskiego następujący: blok narodowy 19 mandatów, P. P. S. — 8, N. P. R. — 6, P. S. L. — 1, socjaliści niemieccy — 3, klub niemiecki — 11. Sejm śląski zbierze się na pierwsze posiedzenie już w przyszłym tygodniu.

Katowice, 27 września.

Na miejsce odwołanego prezesa dyrekcji kolejowej katowickiej p. Sikorskiego władze ministerjum kolei żelaznych mianowały wiceprezesa dyrekcji lwowskiej p. Nosowicza.

5 loterja państwowa 17 dzień ciągnienia.

Wygrana 80.000 mk. padła na nr. 42630, 40.000 na nr. 24879, wygrane po 25.000 na nr. nr. 7618, 15659, 41185, 88123 88439.

Paryż, 27 września.

Uchwały konferencji paryskiej wywołały nieopisany entuzjazm wśród ludności Konstantynopola. Natomiast w Jugosławji panuje niezadowolenie, albowiem przyznanie Turcji Tracji oznacza bezpośrednią granicę czecho-bułgarską czego sobie Jugosławja nie życzy. W Bułgarji panuje również niezadowolenie, ponieważ jej nie zaproszono na konferencję.

Lwów, 27 września.

W dniu dzisiejszym na obszarze całego województwa lwowskiego opublikowano obwieszczenie wojewody Grabowskiego, który, wskazując na liczne zamachy mordercze i rabunkowe oraz na wypadki bandytyzmu, podpalenia i złośliwego uszkodzenia cudzej własności, przypomina, że sądy doraźne za zbrodnie morderstwa, rabunku i podpalenia nie zostały uchylone, i że kto dopuści się jednej z tych zbrodni od dnia ogłoszenia tego obwieszczenia, będzie oddany pod sąd doraźny i ulegnie karze śmierci.

Giełda urzędowa

Warszawa, 28 września.

Dolary 85,50
Funty szterl. 38,100
Franki franc. 656
Marki niem. 5.40

GIEŁDA GDAŃSKA.

Marki pol. 175
Dolary 15.25

Sosnowiec, 27 września

Wczorajszy kurs marki niemieckiej w Sosnowcu 5.50 do 5.75.

OGŁOSZENIE

Prokurator przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu podaje do wiadomości, że Sąd Okręgowy w Sosnowcu na posiedzeniu sądowym dnia 5 listopada 1921 roku, po rozpoznaniu sprawy Franciszka Daniela osk. z ar. 474 cz 2.kk. oraz na zasadzie ar 474 cz. 2 53 k k, 771, 776. U. p k. 69, 61 p. t. o. k. s. postanowił Franciszka Daniela, lat 20, syna Franciszka i Anny, wyznania rzymsko-katol. urodz. w Królewskiej Hucie zam. w Zgonelcu, uznać winnym że w dniu 12 września 1921 roku w Sosnowcu. kierując samochodem ciężarowem i nie zachowując przepisów, dotyczących bezpieczeństwa osobistego najechał na motocykl. w którym siedział Henryk Bendkowski i zadał Bendkowskiemu ciężkie uszkodzenie ciała i ukarać go za to więzieniem przez sześć (6) tygodni, z zaliczeniem mu na poczet kary aresztu prewencyjnego od dnia 13 września 1921 roku po dzień dzisiejszy. oraz skazać go na ponoszenie 80 mk opłat sądowych i opublikować wyrok na koszt skazanego w piśmie miejscowem „Iskrze“.

Sekretarz (—) **Z. GRANECKI.**

Prokurator wz. (—) **K. KUCHARSKI.** 4016

Sosnowiec, dnia 26.IX. 1922 r.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Posady i prace.
Zaofiarowane 30 mk. za wyraz.

Potrzebna zdolna sklepowa do sklepu rzeźniczego. Sosnowiec, Warszawska 14. 3989-3

Potrzebna zdolna modystka do magazynu kapeluszy damskich od zaraz Wiadomość w zakładzie fot. 3 maja, Werecki, 4012-2

Potrzebna dziewczyna do bufetu III-ej klasy stacji Sosnowiec. 4028 1

Dziewczynka starsza potrzebna do posługi, może się uczyć szyć. Pracownia Ireny Piłsudskiego 18 4037-1

Technika — konstruktora z praktyką biurową i warsztatową potrzebuje od zaraz Towarzystwo Akcyjne Mijaczowskich Odlewni stali i zakładów mechanicznych „Bracia Bauerertz“ w Mijaczowie poczta Myszków ziemia Piotrkowska“. 4029 3

Poszukuje panienki do 5-cio letniej dziewczynki, pożądane szycie. Zgłoszenia Sosnowiec, Dęblińska № 11, m. 25. 3999-3

Potrzebny zdolny kowal. Pogoń, Będzińska 40. 4046 2

Potrzebny zdolny karmelarz do fabryki cukrów ewent. jako wspólnik. Wiadomość Sosnowiec, Modrzejowska 43. Warzyński. 4045 3

Poszukiwane mk. 10 za wyraz.

Maszynistka ze znajomością niemieckiego przyjmie posadę na praktykę biurową. Oferty do Iskry pod „maszynistka“. 4000-1

Ekspedjent z dobremi referencjami poszukuje posady w branży kolonjalnej. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 4019-1

Młody handlowiec z branży kolonjalno-spożywczej poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia do Iskry Będzin, pod „młody“. 4033-3

Różne.
30 mk. za wyraz

Zaginęła suczka trzechmiesięczna rasy „buldog“ jasno żółta, mordka czarna, uszy i ogon obcięte Odprowadzić do Baru Krakowskiego w Dąbrowie za nagrodą 10.000 mkp. 3939-1

Potrzeba jest 5,000,000 mkp. zaraz do przedsiębiorstwa kino-teatru w Zagłębiu, które w krótkim czasie będzie otwarte. Wiadomość w admin. „Iskry“ w Sosnowcu. Warunki od umowy. 4005-1

Zgubiono marynarkę kortową w siwe i czarne paski w przejściu od kop. „Ludwik“ do kiosku przy tejże ulicy. Uprasza się o zwrot za nagrodą na ul. Szenowską Stanisław Maśląg. 4024-1

Pana Michała Południkiewicza upraszam o zgłoszenie się po budkę już zadatkowaną w sierpniu br. gdyż termin na 1 września upłynął, a do 1 października budka musi być uprzątnięta z placu dzierżawionego. Wrazie niezgłoszenia się zadatek przepadnie. Marcin Banasik. 4035-1

Śpiewu solowego udzielam, stawiam głos, również gry fortepianowej. Sosnowiec, Kołłątaja 11. A. Sternowa. 4041-1

Oddam dziewczynkę 6-cio miesięczną niechrzczoną na własność. Wiadomość, Sosnowiec, ul. Piłsudskiego № 36, u strózą. 4011-1

Kupno i sprzedaż.
30 mk. za wyraz.

Jest do sprzedania 101 m. ziemi z zagajnikiem w majątku Ujejsce, gm. Wojkowice Kościelne, powiat Będziński, st. dr. żel. Ząbkowice i 3 m. placów na Modrzejowid pod Sosnowcem. Bliższych informacji udziela Kaczorowski na kop. „Ludmiła“ obok huty „Staszyca“. 3534-2

2 bryczki nowe do sprzedania. Dąbrowa Kościuszki 1. 3942-1

Dom jednopiętrowy do sprzedania. Wiadomość Srodula VII № 17, I piętro. 39811-

Do sprzedania wóz mało używany. Wiadomość Konstantynów, ul. Kamienna № 8. Smarzyński. 4015-1

Sklep do sprzedania z urządzeniem i towarem. Wiadomość „Iskra“. 4013 3

Z powodu wyjazdu sprzedam kawiarnię wraz z pokojem i kuchnią. Wiadomość w „Iskrze“. 4023-3

Dom sprzedam na Ksawerze 7 ubikacji, chlewy 2, wozownia. studółka z gruntem, łąka lub bez Wiadomość u Czernego w Będzinie. 4032-3

Dom oraz stodoła do sprzedania w Czeladzi na ulicy Zamurnej. Wiadomość Bytomska 10. F. Gruszka. 3871-2

Do sprzedania kredens, łóżka z materacami, bieliżniarka, fortepian, biurko, zegar, lampa i kocioł miedziany. Będzin, Kościuszki 22, parter. Rene, od 9 do 4. 4031-1

Samochód 1½ tonny w ruchu, na pompowanych gumach do sprzedania. Młyn Szperlinga, Będzin 4037-3

Z powodu wyjazdu wóz do sprzedania w dobrym stanie Wiadomość Sosnowiec, ul. Nowokościelna Aniołek. 4047-2

Powóz półkryty pod osiami nowo odlakierowany, zaraz do sprzedania. Kosman, Katowice ul. Hańda 18. 4044-1

Zgubione dokumenty
20 mk. za wyraz.

Jeziorski Antoni zgubił paszport wydany przez gm. Łosień pow Będzińskiego. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 3941-1

Józef Bogusz zgubił książkę z Kasy Chorych wyd. na kop. „Czeladź“. 3946 1

Marjan Stępień zgubił kartę demobilizacji wyd. przez 61 p.p i metrykę urodzenia. 3950-1

Romanowski Wojciech zgubił dowód osobisty wyd. przez mag m. Sosnowca. 3962-1

Jankiel Kalmowicz zgubił dowód osobisty wyd. przez mag. m. Dąbrowy. 3983-2

Sura Frajla Jaskierowicz zgubiła dowód osobisty wyd. przez mag. w Sosnowcu. 3987-2

Skradziono dwa dowody kolejowe № 6558, № 6299 na imię Feliksy Morawiec i Bolesława Morawca, wydane przez Dyr. Warsz. 3919-3

Adamczyk Piotr zgubił kartę demobilizacji wyd. przez 8 dyon samochodowy. 3990-2

Józefowi Kossowi skradziono ze sklepu portfel z osobistym dowodem i różnemi kwitami. 3991-2

Riński Dawid r. 1896 zgubił dokument wojskowy wyd. przez władze wojskowe, które unieważnia się. 3998-2

Szarf Abram zgubił paszport wyd przez władze niemieckie. 4001-2

Capidze Józefowi skradziono kartę demobilizacji, wydaną przez 10 p.p. w Łowiczu i dowód osobisty wyd. przez gm. Kozłow. 4003-2

Zygmuntowskim Władysławowi i Rozalji na stacji Ząbkowice skradziono portfel zawierający: 30,000 mkp. gotówką, paszporty wydane przez mag. m. Sosnowca, 6 sztuk fotografji i wiele innych osobistych dokumentów. Uprasza się o zwrot do „Iskry“. 4014-3

Zgubiono świadectwo o liczbie spadkobierców po Antoninie Pogoda, wydane przez urząd gminy Pińczyce w dn. 18 września r. b. za l. 2455 4020-3

Janina Łaszewska zgubiła dowód osobisty wyd. przez mag. m. Dąbrowy. 4021-3

Toiwja Glasman zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Góra Pulawska, pow. Kozienice. Uczciwy znalazca zwróci za nagrodą do „Iskry“ w Sosnowcu. 4077-3

Stanisławowi Zylińskiemu zginął dowód osobisty wyd. przez gm. Zagórze. 4022-3

Hersz Gancwojch zgubił kartę demobilizacji wydaną przez Baon wartowniczy Nr. 2/III. 4030-3

Bartkowiak Wojciech (roczn. 1899) zgubił kartę demobilizacji, wyd. przez PKU. Krotoszyn. 4034-3

Nowak Wincenty zgubił paszport polski, wyd przez gm. Mierzęcice pow. Będzin. 4036-3

W drodze pomiędzy Noworadomskiem a Częstochową skradziono portfel zawierający pieniądze, dowód osobisty, kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin, dowód pracy zwolnienia i policyjny oraz różne papiery na imię Stanisława Zawadzkiego. Uprasza się dokumenty zwrócić do Iskry w Sosnowcu. 4042-1

Tomasz Zielnik zgubił kartę powołania wyd. w PKU. Będzin i dowód osobisty wyd. w gm. Wolbrom. 4040-3

Redaktor i wydawca: Wiktor Monsiorski.
Tłocznia Spółki Wydaw. „Kurjera Zagłębia“.